

BADACZE ROSYJSKY O KONFEDERATACH BARSKICH ZESŁANYCH NA SYBIR

Анна А. Крих, Светлана А. Мулина, Адам Данилчик, *Барские конфедераты в Западной Сибири. Биографический словарь*, Алетейя, Санкт-Петербург 2020, ss. 693

Dwie badaczki rosyjskie Anna Aliksiejewna Krich i Swietłana Anatolijewna Mulina losem konfederatów barskich na Syberii Zachodniej interesują się od kilkunastu lat. Jeszcze w 2006 r. A.A. Krich opublikowała tekst poświęcony pobytowi konfederatów w Tarze¹. Następnie zaczęły się pojawiać wspólne publikacje A.A. Krich i S.A. Muliny dotyczące losów konfederatów barskich na Syberii Zachodniej, a swoistego rodzaju efektem zacieśnionej współpracy był słownik zawierający informacje biograficzne o 1241 uczestnikach konfederacji barskiej, wojen napoleońskich i powstania listopadowego, którzy znaleźli się na syberyjskim zesłaniu². W przypadku konfederatów barskich zamieszczono dane dla 265 osób³. W ostatnich latach S.A. Mulina, niezależnie od wspólnych tekstów, opublikowała w wydawnictwach rosyjskich i polskich ważne artykuły dotyczące buntu konfederatów w Tobolsku⁴.

A.A. Krich i S.A. Mulina z Uniwersytetu im. Fiodora Dostojewskiego we współpracy z Adamem Danilczykiem z Instytutu Historii PAN, zajmującym się problematyką ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej, w tym konfederacji barskiej, podjęli się przygotowania słownika biograficznego uczestników wydarzeń 1768, którzy trafili później na Syberię Zachodnią. Może ktoś zapytać, dlaczego tak doświadczony zespół nie podjął się opracowania odnoszącego się do całej Syberii.

¹ А.А. Крих, *Пленные барские конфедераты на поселении в Таре (последняя треть XVIII века) // История и культура городов России: от традиции к модернизации: Мат-лы Всеросс. науч. конгресса, посвященного 200-летию города Омска //*, Омск 2006, s. 79-82.

² С.А. Мулина, А.А. Крих, *Поляки в Западной Сибири. Последняя треть XVIII – первая треть XIX веков. Биографический словарь*, Полиграфический центр КАН, Омск 2013, s. 299.

³ Autorki dopuszczają możliwość, że w grupie 265 osób, oprócz konfederatów, mogli się znaleźć uczestnicy powstania kościuszkowskiego.

⁴ Przykładowo zob.: С.А. Мулина, *Бунт конфедератов в Тобольске в источниках и исследовательской литературе*, w: *Syberia. Wizje literackie – wizje dokumentalne*, red. P. Głuszkowski, Instytut Rusycystyki UW, Warszawa 2017, s. 11-20.

Otóż jest to niemożliwe ze względu na rozproszenie materiałów źródłowych. Owszem, w archiwach centralnych Rosji i syberyjskich zachowało się wiele spisów konfederatów, ale one się tak mocno różnią między sobą, że daleko więcej czasu autorom zabrało nie poszukiwanie tych spisów, chociaż nie było to wcale łatwe, ale weryfikacja wszelkich rejestrów zesłanych.

Najwięcej różnego rodzaju spisów odnaleziono w archiwach w Tiumeni, Tobolsku i Omsku. Innego rodzaju materiały dotyczące konfederatów wykorzystano z Rosyjskiego Państwowego Wojenno-Historycznego Archiwum (RGWIA) w Moskwie, Rosyjskiego Archiwum Państwowego dawnych Aktów w Moskwie (RGDA) oraz z Rosyjskiego Państwowego Historycznego Archiwum w Petersburgu (RGIA).

Spisy przechowywane w archiwach w Tiumeni, Tobolsku i Omsku sporządzone są głównie na początku lat siedemdziesiątych XVIII wieku, chociaż jest też pewna część z przełomu XVIII i XIX wieku. Jedne z nich zawierają informacje o konwojowanych konfederatach z Kazania do Tiumeni czy Tobolska, inne znowu powstały w momencie kierowania zesłanych na Syberię do poszczególnych oddziałów wojskowych, głównie do wojsk kozackich. Kolejne sporządzono w związku z przemieszaniem konfederatów przykładowo z Tiumeni do Turyńska, Jarłoturowska czy Tary. Jeszcze inne powstawały w związku z przechodzeniem, wcale niemałej liczby konfederatów, na prawosławie. Te ostatnie spisy zawierały oprócz imienia i nazwiska, datę przyjęcia chrztu w obrządku prawosławnym, imię nadane na chrzcie oraz nazwiska świadków. Katolicy przechodzący na prawosławie otrzymywali imię i nazwisko świadków. Przykładowo Jan Laszockij (zdaje się, że prawidłowiej byłoby zapisać: Lasocki) nazywał się od tego momentu Iwan Maksimow. Inaczej postępowano w przypadku unitów. Tym pozwolono pozostać przy swoim imieniu i nazwisku. Po zakończonym akcie chrztu zbierano informacje o miejscu i dacie urodzenia, przynależności do odpowiedniej grupy społecznej. Czasami pod tymi informacjami pojawiały się podpisy w języku polskim lub rosyjskim.

Po ukazie Katarzyny II z 19 stycznia (st.st) 1773 r. osoby, które przeszły na prawosławie, zostały zwolnione ze służby wojskowej i mogły być zaliczone, w zależności od wykształcenia czy zawodu, do mieszczaństwa lub chłopów. W tej sytuacji powstawały nowe spisy zawierające dane zupełnie innego charakteru. Przykładowo, w spisach informujących kto i w jakiej partii zesłańców został konwojowany z Kazania do Tiumeni, mamy głównie informacje dotyczące imienia i nazwiska, z jakiego województwa czy powiatu dana osoba pochodziła i pod którym dowództwem walczyła w czasie konfederacji barskiej. W tym ostatnim zaś tych informacji nie ma, ale za to są wiadomości dotyczące przykładowo zawarcia związku małżeńskiego z mieszkanką Syberii i sytuacji rodzinnej. To są bardzo ciekawe i ważne informacje, bowiem umożliwiają prowadzenie badań nad formowaniem się społeczności syberyjskiej, zwłaszcza mieszczaństwa i kozaków syberyjskich.

Podobne wiadomości zebrano z ksiąg metrykalnych. Kwerendą objęto księgi Tobolska, Tiumeni, Tary, Turyńska, Berezowa, Omska i Jarłutorowska za lata 1770-1780. Praca na tego typu źródle jest niezwykle żmudna, ale też przynosi ciekawe informacje pozwalające zorientować się o skali pozostania polskich zesłańców na Syberii⁵.

Przy opracowywaniu omawianego słownika wykorzystano wykaz 5445 konfederatów sporządzony przez Francois Auguste Thesby de Belcoura⁶, francuskiego oficera, który dowodził pułkiem konfederackim i sam znalazł się na syberyjskim zesłaniu. Dla potrzeb słownika rejestry Thesby de Belcoura wykorzystano w wersji opracowanej jeszcze w XIX wieku przez Aleksandra Kraushara⁷.

W sumie w słowniku znalazły się biogramy 1190 zesłanych konfederatów. Są one różnej objętości, ale do tej kwestii jeszcze powrócimy. W tym miejscu należy szczególnie podkreślić, że autorzy zanim zdecydowali się na zamieszczenie wspomnianych biogramów, musieli pokonać dwie ogromne trudności. Pierwsza spowodowana była powtarzaniem tych samych nazwisk na różnych listach. Trzeba zatem było utworzyć podręczną kartotekę i dopiero w jej ramach prowadzić eliminację powtarzających się nazwisk. Ale przecież nie można było takiej eliminacji prowadzić automatycznie. Przykładowo nazwisko Jana Baranowskiego mogło wystąpić w trzech czy nawet czterech rejestrach, ale to nie oznaczało, że uwzględnić należy tylko jednego. Akurat to nazwisko jest dość popularne i Jan Baranowski z „ziemi sandomierskiej” to nie ten sam Jan Baranowski z „województwa krakowskiego”. Tylko czy do końca jest pewność? Niestety nie, bo trzeba założyć, że urzędnik mógł się zwyczajnie pomylić. A czasami dana osoba raz powiadała, że pochodzi z „ziemi sandomierskiej”, a innym razem, że z „województwa krakowskiego”. Tak się działo w przypadku osób, które nie zdawały sobie sprawy z różnicy między jednym a drugim określeniem. Najłatwiej takie kwestie można było rozstrzygać, jeżeli osoby o tym samym nazwisku podawałyby miejscowość, z której pochodziły i jeszcze znały dokładną datę swego urodzenia. Z tą ostatnią kwestią było naprawdę różnie. Czytelnik, studiując słownik, szybko się zorientuje, że informacje o dacie urodzenia są rzadkie. Na ogół w spisach podaje się, że dana osoba przykładowo w 1773 r. liczyła sobie 23 lata. W takiej sytuacji opracowujący słownik dodawali, że zapewne urodziła się w 1750 r. Tylko skąd pewność, że ów zesłaniec liczył sobie

⁵ Por. М. НОВОСЕЛОВА, *Они стали сибиряками*, w: *Powstanie styczniowe 1863-1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban i W. Śliwowska, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, Kielce 2005, s. 177-185.

⁶ Pierwodruk nosił tytuł *Relation ou Journal d'une officier français au service de la confédération de pologne, pris par les Russes et relégué en Sibérie*, Amsterdam 1876.

⁷ A. KRAUSHAR, *Konfederaci barscy na Syberyi*, Kraków 1895.

w momencie tworzenia rejestru 23 lata? Niestety, historyk musi pozostać z tymi wątpliwościami.

Inny problem pojawiał się z zapisem nazwisk. Urzędnik rosyjski zapisywał je fonetycznie. Podobnie jak Thesby de Belcour. Jego spis 5445 konfederatów-zesłańców uchodzi za wiarygodny⁸, ale niestety nazwiska zapisywał fonetycznie, bo mimo kilkuletniego przebywania z Polakami słabo znał język polski. Zresztą swoje nazwisko też zapisał fonetycznie. Jednak dochodził jeszcze jeden czynnik. Wspomniano już, że w momencie przyjmowania chrztu prawosławnego niektóre osoby pod sporządzonym dokumentem składały podpis po polsku lub rosyjsku. Rzecz jednak w tym, że z podpisem miały spore trudności. I nierzadko zdarzało się, że były trzy wersje nazwiska jednej i tej samej osoby. I tu pojawiał się dylemat, który zapis należało uznać za prawidłowy. Ten widniejący w rejestrach sporządzonych przez urzędników, czy podpis złożony przez zesłańca pod dokumentem chrztu? To oczywiście wymagało dalszych weryfikacji, ale nie do końca można było wszystko objaśnić i z tym problemem znowu musimy się pogodzić.

Niemale trudności należało pokonać z ustaleniem właściwej nazwy miejscowości, z której pochodziła dana osoba. Zapis również był fonetyczny. Przygotowujący słownik podjęli wszelkie możliwe czynności, by właściwie oddać nazwę miejscowości, jaką nosiła ona w XVIII wieku. W przypadku zmian, jakie zaszły na przestrzeni ponad 200 lat, dodawali aktualną nazwę.

Wspomniano, że w słowniku znalazło się 1190 biogramów różnej objętości. O tym decydowały dane zebrane w wyniku kwerend archiwalnych. Jeżeli dysponowano tylko wiadomością z jednego rejestru i do tego była ona lakoniczna, to zapis w słowniku też musiał być lakoniczny. Przykładowo, tak było w przypadku Iwana Kondratowicza. Z zapisu pod jego nazwiskiem możemy dowiedzieć się jedynie, że w 1771 r. liczył sobie 40 lat i że 21 stycznia (st.st.) tegoż roku został odesłany z Tobolska do Turyńska, a na jego utrzymanie rząd przeznaczał 5 kopiejek dziennie. Były to tzw. *kormowyje dieńgi*⁹.

Zdecydowana większość biogramów oscyluje wokół 8-12 wierszy. Dane dla tych biogramów pochodzą z kilku teczek przechowywanych w różnych zespołach archiwalnych. Ale zdarzają się, i to wcale nierzadko, biogramy liczące ponad 20 wierszy. A chyba najobszerniejszy biogram posiada Aleksander Duchowicz – 42 wiersze. Może warto w tym miejscu krótko go przedstawić. W 1804 r. liczył sobie 65 lat, wzrostu miał 2 arszyny i 5 werszków, czyli około 165 cm, włosy

⁸ Por. Z. WÓJCIK, *Francois Auguste Thesby de Belcour. Dziennik francuskiego oficera w służbie konfederatów barskich i syberyjskiego zesłania – refleksja o nowej edycji*, w: *Syberia. Wizje literackie*, s. 27-28.

⁹ А.А. КРИХ, С.А. МУЛИНА, А. ДАНИЛЧИК, *Барские конфедераты*, s. 279.

ciemnorude i piwne oczy. Urodził się w miejscowości Gołowczyny w województwie wileńskim i był niepiśmiennym szlachcicem wyznania katolickiego. Zanim dostał się do niewoli, służył jako huzar w wojskach konfederackich. W 1770 r. został pojmany przez wojska rosyjskie pod Warszawą. Po przybyciu do Tiumeni skierowano go w maju 1771 r. do służby wojskowej w oddziałach tiumeńskich kozaków. W rok później służył dalej w tychże oddziałach, ale stacjonujących w Turyńsku. Stamtąd ponownie został przeniesiony do Tiumeni i tu w maju 1773 r. przyjął prawosławie, co umożliwiło mu opuszczenie szeregów wojsk kozackich. Za przyjęcie prawosławia otrzymał, tak jak wszyscy przechodzący na to wyznanie, nagrodę w wysokości 18 rubli. Na codzienne utrzymanie pobierał *komowye dieńgi* w wysokości 5 kopiejek. W 1775 r. Duchowicz zapragnął ponownie wstąpić do wojska, tym razem także do pułku huzarów. Ostatecznie się rozmyślił i wieści o nim się urwały na okres 15 lat. W tym czasie mieszkał razem z żoną na wsi w powiecie tiumeńskim. W połowie lat dziewięćdziesiątych Duchowicz z rodziną pojawił się w Tiumeni. Wiadomo, że żona najmowała się do różnych prac u mieszkańców miasta. Jeden z mieszczan najął ją do pracy i ostatecznie wywiózł na wieś do znanego sobie chłopca (z zapisu trudno wnosić, w jakiej roli ona tam występowała). Małżeństwo się rozpadło. Duchowicz ożenił się powtórnie z córką chłopca. Z pierwszego małżeństwa urodziło się czworo dzieci (dwóch synów i dwie córki). Jeden z synów ożenił się z córką konfederata barskiego Nadieżdą Pawłowską, a jedna z córek wyszła za mąż za mieszczanina Tiumeni.

Duchowicz wraz z synami był zaliczany do mieszczan tiumeńskich i – jak zaznaczono w spisie z 1802 r. – mieszkał we własnym domu. W 1804 r. odmówił powrotu w rodzinne strony¹⁰.

Biogramy składające się na omawiany słownik niewątpliwie przyczynią się do dalszych badań nad losami konfederatów zesłanych na Syberię najmniej w dwu aspektach. Przede wszystkim mogą nas przybliżyć do dokładniejszego ustalenia liczby zesłanych. Michał Janik był przekonany, że na Syberię trafiło najmniej 10 tys. konfederatów¹¹. Wspominany już Thesby de Belcour doliczył się 5445 zesłańców. Skąd zatem tak duże rozbieżności? Niewątpliwie w rejestrach Francuza nie ma mowy o tych, którzy zginęli w drodze na Syberię. Jedni zmarli z głodu, inni zwyczajnie zostali zabitożeni na śmierć. Nie da się zwyczajnie ustalić, ilu konfederatów poniosło śmierć w marszu na syberyjskie zesłanie. Ale czy można przyjąć, że dane Thesby de Belcoura są wiarygodniejsze niż M. Janika? Na to pytanie można będzie próbować odpowiedzieć dopiero po opublikowaniu kolejnych

¹⁰ Tamże, s. 190-191.

¹¹ M. JANIK, *Dzieje Polaków na Syberii*, posłowie A. Kuczyński i Z. Wójcik, reprint, Wrocław 1991, s. 53.

słowników biograficznych. W pierwszej kolejności należałoby przygotować słownik zesłanych na Syberię Wschodnią, a następnie do Kraju Orenburskiego i wreszcie na Przyurale. Skoro metody są już wypracowane, to należy mieć nadzieję, że do kontynuowania tego typu badań znajdą się historycy w Irkucku, Orenburgu czy Jekaterynburgu.

Biogramy konfederatów, którzy przymusowo lub dobrowolnie pozostali na zesłaniu, niewątpliwie przyczynią się z kolei do prowadzenia badań nad ich rolą i miejscem w formowaniu się społeczności syberyjskiej.

Wspomniano, że jeden z synów Duchowicza ożenił się z córką konfederata. I w tym momencie nasuwa się pytanie o skalę tego typu związków. Odpowiedź na to pytanie pozwoliłaby szerzej wypowiadać się na temat wzajemnych kontaktów, nie tylko, jeśli tak można powiedzieć, między pierwszym pokoleniem zesłanych konfederatów, ale i ich potomkami zrodzonymi z małżeństw mieszanych. Problem ten już można dostrzec, analizując biogramy w tym słowniku, ale pełniejszy głos w tej sprawie zabrzmi, gdy powstanie kolejny słownik. Autorzy znakomicie opanowali umiejętności pracy na źródłach, które trzeba wykorzystać, by powstała kolejna publikacja. Szkoda odejść od tego problemu i dlatego zachęcamy do przygotowania podobnego słownika – w pierwszej kolejności w odniesieniu do konfederatów zesłanych na Syberię Wschodnią.

*

Dwie sprawy należy tu jeszcze podkreślić: po pierwsze – słownik jest nowością z polskiej tematyki zesłańczej, a służyć z pewnością będzie nie tylko polskim badaczom, ale również stronie rosyjskiej oraz zachęcać i inspirować do podobnych działań (a zasobne archiwa rosyjskie dają szerokie możliwości); po drugie – należy z naszej strony ukłon i docenienie wysiłku trójki badaczy z Syberii może zaowocować także ściślejszą współpracą polsko-syberyjską, co w przypadku prof. Swietłany Muliny z Omska przyniosło już wielorakie korzyści.

Wiesław Caban
Instytut Historii UJK
e-mail: caban@ujk.edu.pl

Eugeniusz Niebelski
em. prof. KUL
e-mail: niebel@kul.pl